

Tadeusz Klimski, Artur Andzejuk

Sprawozdanie z sympozjum naukowego ku czci Prof. Mieczysława Gogacza, zorganizowanego przez Specjalizację Historii Filozofii w ramach cyklu "Filozofia w tekstach św. Tomasza z Akwinu" w dniu 20 listopada 1996 roku

Studia Philosophiae Christianae 33/1, 177-192

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

TADEUSZ KLIMSKI, ARTUR ANDRZEJUK

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO KU CZCI PROF. MIECZYŚLAWA GOGACZA, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ SPECJALIZACJĘ HISTORII FILOZOFII W RAMACH CYKLU „FILOZOFIA W TEKSTACH ŚW. TOMASZA Z AKWINU” W DNIU 20 LISTOPADA 1996 ROKU

W dniu 20 listopada 1996 roku odbyło się w ATK kolejne sympozjum organizowane przez Katedrę Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej poświęcone filozoficznej zawartości tekstów św. Tomasza z Akwinu¹. Sympozjum to – z racji ukończenia przez kierownika Katedry, Profesora Mieczysława Gogacza, siedemdziesiątego roku życia oraz trzydziestu lat pracy na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK – zostało w szczególności dedykowane twórcy tomizmu konsekwentnego i stało się znakomitą okazją do prezentacji dokonań naukowych Profesora². Charakter sympozju-

¹ Pierwsze sympozjum z cyklu: *Filozofia w tekstach św. Tomasza* odbyło się 11 grudnia 1995 r. w gmachu ATK przy ul. Dewajtis 5 w Warszawie. Wygłoszono na nim następujące referaty: 1) Dr Paweł Milcarek: Miejsce i rola refleksji filozoficznej w dziełach św. Tomasza z Akwinu; 2) Dr Stanisław Krajski: Intelktualne życie Boga w ujęciu św. Tomasza z Akwinu; 3) Mgr Renata Muszyńska: Metafizyczne ujęcie duszy rozumnej w Komentarzu św. Tomasza do traktatu *O Duszy* Arystotelesa; 4) Mgr Grzegorz Bachański: Struktura intelektu czynnego w *De Anima* św. Tomasza z Akwinu; 5) Mgr Leszek Szyndler: Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie „słowa serca”; 6) Mgr Paweł Bany: Wybrane problemy filozoficzne w Komentarzu św. Tomasza do *Polityki* Arystotelesa; 7) Mgr Andrzej Nowik: Zagadnienie wolności woli ludzkiej w dziełach św. Tomasza z Akwinu; 8) Dr Jerzy Niepsuj: Cnota męstwa i jej żołnierskie egzemplifikacje w *Sumie Teologii* św. Tomasza z Akwinu; 9) Dr Artur Andrzejuk: Zagadnienie oceny moralnej czynów ludzkich w *Summa Theologiae* św. Tomasza. Sympozjum podsumował prof. dr hab. Mieczysław Gogacz.

² Prof. zwyczaj. dr hab. Mieczysław Gogacz urodził się 17 listopada 1926 r. w Nadrożu koło Rypina. Szkołę powszechną Mieczysław Gogacz rozpoczął w Nadrożu a ukończył w Oborach, dokąd rodzice przenieśli się w 1934 r. W okresie okupacji pracował na poczcie w Rypinie. Przerwaną naukę podjął po zakończeniu wojny. Gimnazjum do etapu tzw. małej matury (IX klasa) ukończył w Rypinie. Świadectwo dojrzałości, czyli tzw. dużą maturę uzyskał w liceum biskupim w Płocku 27 kwietnia 1949 r. Wybrał studia filozoficzne na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jedynej uczelni katolickiej w Kraju. Słuchał tam wykładów ks. prof. Stanisława Adamczyka z metafizyki, teodycei i kosmologii, prof. Stefana Świeżawskiego z historii filozofii i metafizyki, ks. prof. Antoniego Kordzika z logiki i ogólnej metodologii nauk, ks. prof. Wojciecha Feliksa Bednarskiego z etyki. Pod koniec studiów uczęszczał na wprowadzone właśnie zajęcia ks. dr. Stanisława Kamińskiego z logiki i ks. doc. Mieczysława Alberta Krapca z metafizyki. Uzyskał

jum połączonego z uroczystością jubileuszową w sposób naturalny spowodował wyodrębnienie dwóch jego części. Pierwszą z nich wypełniły wystąpienia gratulacyjne.

Otwarcia Sympozjum dokonał kierownik Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, pierwszy współpracownik prof. M. Gogacza w ATK, dr hab. Tadeusz Klimski. Przywitał on dostojnego Jubilata i przybyłych na uroczystość gości, wśród których byli obecni: Jego Magnificencja ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, rektor ATK, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK, prof. dr hab. Andrzej Strzałecki, ks. bp. prof. dr hab. Bohdan Bejze, dziekani, prodziekani i przedstawiciele bratnich wydziałów Uczelni, ks. prof. dr hab. Jerzy Syryjczyk, delegat ks. bpa połowego gen. dyw. dr Sławoja Leszka Głódzia, prof. dr hab. Antoni B. Stępień z małżonką Teklą Stępień, ks. prałat dr Wiesław Mering, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, ks. prałat Andrzej Wawrzyniak, prof. dr hab. Mieczysław Boczar z IFiS UW, Komendant Instytutu Nauk Humanistycznych WAT, prof. dr hab. Franciszek Gołębski, z-ca Komendanta Instytutu Nauk Humanistycznych WAT pik dr Zenon Trejnis, kierownik Zakładu Etyki WAT pik dr Janusz Urbański, wraz z pracownikami naukowymi Zakładu, przedstawiciel Zakładu Etyki WAM, pik dr Juliusz Pieńkowski, dr Marek Prokop z Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz liczni uczniowie, przyjaciele, studenci, słuchacze wystąpień i czytelnicy publikacji dostojnego Jubilata, którzy przybyli z licznych miast Polski i z zagranicy.

Następnie T. Klimski odczytał listy gratulacyjne, które nadeszły w związku z jubileuszem Profesora M. Gogacza od biskupa włocławskiego prof. dr hab. Bronisława Dembowskiego, prof. dr hab. Stefana Swieżawskiego oraz prof. dr hab. Juliusza Domańskiego. Z kolei prof. dr hab. Antoni B. Stępień odczytał list gratulacyjny od Wydziału Filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, podpisany przez siostrę dziekan prof. dr hab. Zofię J. Zdybicką.

magisterium 27 kwietnia 1952 r. na podstawie pracy pt. *Definicja ruci u Arystotelesa* pisanej pod kierunkiem ks. prof. S. Adamczyka. Zaprzyżęnił się w tym czasie z M. A. Krąpcem, metafizykiem i długoletnim rektorem KUL oraz K. Wojtyłą, wykładającym wówczas etykę, a także Antonim Stępiem, późniejszym szwagrem, mężem siostry Tekli. Doktorat Mieczysław Gogacz otrzymał 30 czerwca 1954 r. na podstawie publicznej obrony pracy pt. *Filozofia bytu w „Beniamin maior” Ryszarda ze Świętego Wiktora*, pisanej pod kierunkiem prof. S. Swieżawskiego. Rozprawę recenzowali ks. prof. M. A. Krąpiec i ks. prof. Aleksander Usowicz. Po doktoracie objął zajęcia zleczone na KUL. W 1957 r. wyjechał na studia zagraniczne, od marca do września prowadził badania w Bibliothéque National w Paryżu, a od września do maja 1958 r. studiował w Pontyfical Institute of Medieval Studies w Toronto u prof. Étienne Gilsona, jednego z największych mediewistów naszych czasów i odkrywcy rzeczywistego oblicza filozofii św. Tomasza z Akwinu (tomizm egzystencjalny). Po powrocie został mianowany asystentem, a następnie adiunktem w Katedrze Historii Filozofii. Kolokwium habilitacyjne na Wydziale Filozoficznym KUL złożył 18 października 1960 r. na podstawie pracy pt. *Problem istnienia Boga u Anzelmusa z Canterbury i problem prawdy u Henryka z Gandawy*. Rozprawę recenzowali: prof. S. Swieżawski, prof. Izydora Dąmbska i prof. Lech Kalinowski. W dniu 13 kwietnia 1963 r. Rada Wydziału nadała M. Gogaczowi stopień naukowy docenta. W dniu 1 października 1966 r. objął etat starszego wykładowcy na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, zaproszony tu przez rektora ATK ks. prof. Iwanickiego. Już 10 grudnia tegoż roku został mianowany docentem etatowym. W dniu 6 lipca 1973 r. Rada Państwa przyznała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a 17 września 1982 r. tytuł profesora zwyczajnego. Prof. Mieczysław Gogacz do dziś pracuje w ATK, gdzie kieruje Katedrą Historii Filozofii. W ostatnim czasie, w związku ze zmianami w Polsce, podejmuje się prowadzenia zajęć filozoficznych, głównie z filozofii realistycznej i etyki na Uniwersytecie Warszawskim, w Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Następnie kolejno zabierali głos:

1. Ks. Rektor prof. dr hab. Roman Bartnicki rozpoczął swoje wystąpienie od dwu osobistych wspomnień dotyczących prof. Mieczysława Gogacza, które – zdaniem, Ks. Rektora – charakteryzują życiową postawę Jubilata. Ta postawa polega na trwałej, niezawodnej i zaradkującej wszelkim potrzebom życzliwości wobec ludzi: studentów i pracowników naukowych oraz wszystkich innych osób.

Skupiając się na charakterystyce działalności naukowej Jubilata, ks. prof. R. Bartnicki zwrócił uwagę na szeroki wachlarz zainteresowań naukowych prof. M. Gogacza. Wśród uprawianych przez Niego dyscyplin znajdujemy historię filozofii, antropologię filozoficzną, dzieje metafizyki bytu, ascetykę chrześcijańską i mistykę katolicką. Ks. Rektor podkreślił, że we wszystkich tych naukach Profesor jest „znakomitym fachowcem”, czego wyrazem jest niezwykle częste powoływanie Go na recenzenta prac naukowych w wymieniowanych dziedzinach.

„Szczęśliwie się stało – powiedział Ks. Rektor – że w 1966 r. Pan Profesor dał się namówić ówczesnemu rektorowi ATK, ks. prof. Iwanickiemu, do przejścia na naszą Uczelnię”. Dzięki temu obchodzimy dziś także jubileusz trzydziestolecia obecności prof. M. Gogacza w ATK. To w tej uczelni został sformułowany tomizm, konsekwentny, będący krytyczną oceną zastanych formuł metafizyki tomistycznej, oczyszczeniem jej z naleciałości neoplatonickich, arystotelizujących i arabskich.

Prof. M. Gogacz to – zdaniem ks. prof. R. Bartnickiego – erudyta o charakterystycznej osobowości, którą wyznacza bezkompromisowe oddanie prawdzie i dobru. Wszystko to wzbudza wdzięczność Akademii Teologii Katolickiej i serdeczne życzenia dalszej pracy oraz kolejnych znaczących osiągnięć.

Szczęście Boże! – zakończył swoje wystąpienie Rektor ATK.

2. Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, prof. dr hab. Andrzej Strzałecki w swoim wystąpieniu podkreślił, że w życiu i dziele Prof. M. Gogacza zdumiewa i wzrusza zjednoczenie uczynków i dzieł naukowych, swoista spójność życia i pracy.

Prof. M. Gogacz w filozofii bytu nieustępliwie broni teorii istnienia i zasady niesprzeczności, tezy o odrębności jednostkowych bytów i wynikającego z tych twierdzeń realizmu. Jako historyk filozofii oczyścił tomizm w elementów filozofii arabskiej i stworzył konsekwentną odmianę tomizmu egzystencjalnego. W etyce reaguje na subiektywizm i sytuacjonizm proponując ochronienie osób i ich wzajemnych powiązań w oparciu o rozumną naturę człowieka jako podstawową normę zachowań moralnych. W teorii mistyki ukazuje katolickie wersje opisu doświadczenia mistycznego przeciwstawiając się modnym obecnie, irracjonalistycznym teoriom płynącym ze Wschodu. Usuwa także irracjonalizm i sentymentalizm (kryterium przeżyciowe) z teorii życia religijnego opierając ją na realizmie św. Tomasza oraz katolickiej ascetyce i mystyce w wersji św. Teresy z Awila i św. Jana od Krzyża.

Na zakończenie swego wystąpienia Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK podziękował Profesorowi za jego działalność i dokonania, a także życzył Mu w dalszym ciągu „ciepła i miłości wobec ludzi oraz wszelkich form bytu, spotykanych w rzeczywistości”. Po tych słowach prof. dr hab. A. Strzałecki wręczył Jubilatowi pamiątkowy egzemplarz półrocznika Wydziału – *Studia Philosophiae Christianae* nr 32 (1996)2.

3. Ks. Bp. prof. dr hab. Bohdan Bejze³ zaliczył Jubilata do grona wybitnych twórców kultury. Było to następstwem podjęcia przez Mieczysława Gogacza życiowej

³ Ks. Bp. prof. dr hab. Bohdan Bejze poinformował na wstępie, iż przygotował wypowiedź zaczynającą się od osobistych wspomnień z czasów jeszcze KUL-owskich. Mówca zamierzał następnie – jak to sam określił – dokonać zabiegu „perfidnego” zestawiając dążenia prof. M. Gogacza do „wszechstronnego rozwoju filozofii na Wydziale filozoficznym ATK z okolicznościami przeciwnymi” tym dążeniom. Wspomniana perfidia miała polegać na krytyce ATK, „a zwłaszcza jej Wydziału Filozofii”.

decyzji o służeniu prawdzie całym swoim życiem. Otworzyło Go to na potrzeby duchowe polskiego społeczeństwa. Wyrazem tego otwarcia są liczne publikacje zarówno naukowe, jak i te mające charakter esejów lub rozważań teologicznych, religijnych, moralnych i pedagogicznych. Pisarstwo M. Gogacza jest w Polsce zjawiskiem wyjątkowym – podkreślił Ks. Biskup – jest dobrze sformułowane i posiada „kapitałną treść”. Mówca poinformował także zebranych, iż Jubilat jest autorem utworów poetyckich, a wśród nich pięknych wierszy o św. Maksymilianie Kolbie⁴. Zwrócił uwagę także na radiowe wystąpienia Profesora, „chciewie” – według wyrażenia mówcy – słuchane nie tylko w Polsce.

„Niech to wystarczy” – zakończył swe wystąpienie bp. prof. B. Bejze – dodając, że wszystko, co pod adresem Jubilata kieruje z najbardziej głębokiej przyjaźni i wdzięczności.

4. Prof. dr hab. Franciszek Gołembski, komendant Instytutu Nauk Humanistycznych WAT odczytał adres gratulacyjny Komendy i Senatu Wojskowej Akademii Technicznej, podpisany przez komendanta, gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Ameljańczyka. Następnie prof. F. Gołembski wraz ze swoim zastępcą, płk. dr Jerzym Trejnisem, wręczył Jubilatowi specjalną jubileuszową nagrodę i okolicznościowy puchar.

5. Płk. dr Janusz Urbański, kierownik Zakładu Etyki WAT odczytał gratulacje od Zakładu Etyki WAT, w którym prof. M. Gogacz pracuje od 1992 roku. Wraz z ppłk. dr Jerzym Procakim wręczył Jubilatowi okolicznościowy upominek i kwiaty.

6. Dr Marek Prokop z Biblioteki Polskiej w Paryżu podzielił się swoimi wspomnieniami ze studiów w ATK odbywanych pod kierunkiem prof. M. Gogacza, w latach siedemdziesiątych.

7. Dr hab. Tadeusz Klimski przybliżył zebrany sylwetkę naukową Prof. Mieczysława Gogacza. Mówca skupił się przede wszystkim na zaprezentowaniu dydaktycznej drogi do filozoficznej dojrzałości twórcy tomizmu konsekwentnego. Droga ta wiodła poprzez naukę w liceum klasycznym, studia na KUL, prace dyplomowe, studia podypłomowe w Biblioteque Nationale w Paryżu i Pontyfaical Institute of Mediaeval Studies w Toronto u prof. E. Gilsona. T. Klimski z kolei wskazał na działalność dydaktyczną samego Profesora w ATK, której wymierne efekty stanowią 88 magisteriów, 16 doktoratów, 28 recenzji doktorskich, 16 habilitacyjnych, 9 profesorskich. Praca naukowa i publicystyczna M. Gogacza przyniosła do tej pory 816 publikacji w tym 30 książek. T. Klimski podkreślił, że w związku ze zmianami w Polsce, Prof. M. Gogacz, podejmuje się prowadzenia zajęć z filozofii klasycznej i etyki na innych wyższych uczelniach, m.in. w Akademii Medycznej w Warszawie, na Uniwersytecie Warszawskim, w Wojskowej Akademii Technicznej. Mówca zakończył swe wystąpienie stwierdzeniem, że cała postawa naukowa i życiowa Jubilata skupia się wokół wybronięcia w ludziach mądrości oraz wierności Chrystusowi.

Część drugą sympozjum stanowiła prezentacja poglądów naukowych Prof. Mieczysława Gogacza.

1. Dr Paweł Milcarek przedstawił wykład pt. *Metafizyka tomizmu konsekwentnego (próba charakterystyki)*.

Zważywszy na swe „życiowe zaangażowanie” w pracach Wydziału – bp prof. B. Bejze uznał – iż „swoją złośliwy zamiar zrealizowałby dokładnie”. Jednakże na widok tak ogromnej ilości osób obecnych na Sympozjum bp B. Bejze zrezygnował z przedstawiania przygotowanego materiału, obiecując jednak jego opublikowanie, jako przyczynek do historii ATK, o ile będzie pisana w „duchu i prawdzie”.

⁴ Jest to dla wielu uczestników Sympozjum informacja nowa, gdyż profesor ogłaszał swe wiersze pod różnymi pseudonimami; bp Bejze matomiast był wydawcą większości opublikowanych dotychczas utworów poetyckich M. Gogacza.

Mówca scharakteryzował realistyczny punkt wyjścia metafizyki tomizmu konsekwentnego. Polega on m.in. na rozpoczynaniu analizy jawiącego się w poznaniu bytu jednostkowego od jego istnieniowej własności odrębności. Fakt ten doprowadza do tezy o pluralizmie bytowym, jako sposobie istnienia bytów.

Przedmiotem właściwym intelektu jest istota bytu. Tomizm konsekwentny proponuje ujmowanie jej jako subsystemy, a więc istoty wraz z istnieniowymi własnościami bytu oraz z „doskonałością podmiotowania przypadłości”. Ujęcie to wyraźnie dotyczy istoty bytu realnego i tym różni się od istoty rozumianej jako quidditas czy natura bytu.

Ujęcie istoty jako subsystemy umożliwia zidentyfikowanie w bycie jego wewnętrznego aktu istnienia. Tej identyfikacji wymaga ujmowana w subsystemy rzeczywistość wraz z jednością i odrębnością. Należy wskazać na ich przyczyny, których nie znajdujemy w obrębie istoty. Tą przyczyną jest więc akt bytu, nazywany aktem istnienia (ipsum esse). Analiza miejsca i roli tego aktu w bycie jednostkowym wskazuje na jego dominujący charakter pierwszego pryncypium bytu.

Problematyka przyczyn zewnętrznych to kolejny temat tomizmu konsekwentnego. Doprowadza on do zidentyfikowania zewnętrznej przyczyny sprawczej istnienia bytu – Samoistnego Aktu Istnienia oraz do wskazania na zewnętrzne przyczyny celowe istoty bytu. Jest to skutek zastosowania istotowego układu przyczyn i skutków stanowiącego kolejną cechę charakterystyczną metafizyki tomizmu konsekwentnego.

2. Dr Artur Andrzejuk przedstawił referat zatytułowany: *Pedagogika Profesora Mieczysława Gogacza*⁵.

Dr A. Andrzejuk na wstępie podkreślił, że prof. Mieczysław Gogacz proponuje przyjąć za podstawę etyki i pedagogiki rozumienie człowieka jako osoby, czyli bytu rozumnego i wolnego. Czyni to osobę bytem, który kocha i jest obdarowywany miłością. Ta formuła od razu przenosi nas do etyki, której pierwszą i podstawową normą jest nakaz chronienia osób i ich wzajemnych powiązań. Pedagogika więc ma uczyć afirmacji osoby, wychowywać w postawie chronienia relacji z innymi osobami i całym otoczeniem człowieka.

Skutkiem wykształcenia i wychowania człowieka jest jego wewnętrzna przemiana. Przemiana ta, nazywana metanoią, oznacza najpierw przemianę myślenia, czyli nabywanie zdolności trwania przy prawdzie. Pociąga to za sobą przemianę postępowania, gdyż jest ono wyznaczone przez dobro.

Zagadnienie to można zreasumować w postaci trzech punktów:

1) Przedmiotem pedagogiki są metody uzyskiwania usprawnień człowieka do działań chroniących, czyli zachowań etycznych.

2) Metody, które pedagogika wypracowuje samodzielnie, pozostając jednak w stałym kontakcie z antropologią i etyką, składają się na teorie kształcenia i wychowania.

3) Celem pedagogiki jest uzyskanie w człowieku metanoi – przemiany myślenia i postępowania. Główne momenty tej przemiany to zwrot od rzeczy w kierunku osób, a w związku z tym przejście od powiązań z rzeczami do powiązań z osobami.

Kończąc tę prezentację mówca zauważył, że przyjęcie tego wykładu pedagogiki wymaga radykalnej przemiany stosowanych obecnie metod wychowawczych.

3. Ks. dr Władysław Kubiak, rektor WSD Księży Orionistów, wygłosił wykład zatytułowany: *Charakterystyka relacji osobowych w ujęciu Mieczysława Gogacza*.

Zagadnienie to autor wykładu uznał za jeden z zasadniczych tematów tomizmu konsekwentnego. W proponowanym przez prof. M. Gogacza podziale relacji realnych, relacje kategoriałne podzielone są na istnieniowe i istotowe. Relacje osobowe

⁵ Mówca zrezygnował z przedstawiania zapowiedzianego wcześniej tematu: *Mieczysława Gogacza dochodzenie do pedagogiki*, uzasadniając to faktem, że wykład ten właśnie został ogłoszony drukiem w *Studia Philosophiae Christianae* 32(1996)2 na stronach 77-104.

należą do ostatniej z wymienionych grup. Charakteryzuje je wspieranie się wprost na przejawach istnienia bytu osobowego. Podmiotowanie tych relacji wprost przez transcendentalia, bez pośrednictwa przypadłości jest – zdaniem ks. dr W. Kubiaka – najbardziej oryginalną cechą tych relacji.

Charakteryzując teorię relacji osobowych mówca konfrontował poglądy prof. M. Gogacza z tekstami św. Tomasza uwypuklając interpretacje twórcy tomizmu konsekwentnego, dokonane przez niego zmiany i doprecyzowania w stosunku do poglądów Akwinaty. W tej perspektywie ks. dr W. Kubiak wypunktował problemy wymagające przemyślenia i dalszego doprecyzowania.

Przechodząc do omówienia rodzajów relacji osobowych autor referatu scharakteryzował za prof. M. Gogaczem trzy opisane przez Niego relacje osobowe, czyli miłość, wiarę i nadzieję. Mówca odniósł się do prac innych autorów na temat relacji osobowych i ustosunkował się do prowadzonej ma ich temat polemiki.

Podsumowując swoją wypowiedź ks. Rektor zauważył, że koncepcja relacji osobowych stanowi wybitne osiągnięcie prof. M. Gogacza, stanowiąc w chwili obecnej postać ogólnego zarysu. Jako taka domaga się dalszych uściśleń, czy nawet korekty. Dlatego też „stanowi swoiste zaproszenie, aby ją doskonalić i nadawać cechy, które powinny być typowe dla tomizmu konsekwentnego: koherencję, precyzję i oczywistość”.

4. Mgr Leszek Szyndler wygłosił referat zatytułowany „*Mowa serca*” w ujęciu *Mieczysława Gogacza*. Zauważył w nim na wstępie, że prof. M. Gogacz, studiując teksty św. Tomasza i porównując je z komentarzami, zwrócił uwagę na „zagadnienie pierwszego zareagowania intelektu ludzkiego na poznawany byt”. To zareagowanie Akwinata nazywa „słowem serca”. Podjęcie tego tematu pozwoliło na wypracowanie nowej propozycji rozumienia poznania, a w konsekwencji na reformułowanie samej teorii poznania.

Kontekstem problemowym zagadnienia „słowa serca” jest cały przebieg relacji poznania, rozumianej w filozofii realistycznej jako relacja podmiotowana przez własność transcendentálną prawdy poznawanego bytu, której kresem jest intelekt możnościowy poznającej osoby. Wydobyta z postaci zmysłowej (*species sensibilis*) przez intelekt czynny postać intelektualna (*species intelligibilis*) jest recypowana przez intelekt możnościowy, który rozumie zawarte w niej informacje o pełnej istocie bytu, oddziałującego na władze poznawcze. Pierwszy skutek oddziaływania informacji o pryncypiach bytu nazywany właśnie „słowem serca” wywołuje cały szereg skutków określanych przez Tomasza z Akwinu jako „mowa serca”. Wśród tych skutków rejestrujemy najpierw zrozumienie pryncypiów bytu (*intellectio*), które jest następnie – dzięki rozumowaniu (*ratiocinatio*) – podstawą tworzenia wiedzy. „Słowo serca” oddziałując na wolę mobilizuje za jej pośrednictwem własności transcendentálne do nawiązania relacji istnieniowych. Te relacje stanowią swoisty powrót do bytu, który oddziałał. Realnie wiążąc poznającą osobą z tym bytem powoduje zdumienie, które według Arystotelesa jest początkiem metafizyki. Wyzwała to kontemplację, która może stanowić początek filozofii, może jednak także – gdy przeważy w niej element radosnego zachwyty nad intelektualną ciekawością – stać się początkiem naturalnej religii. Temat ten prowadzi do zagadnienia cnót i usprawnień zarówno intelektu jak i woli. Wśród tych cnót prof. M. Gogacz najbardziej ceni mądrość, „jako właściwą dla człowieka zasadę poznawania i postępowania”.

Prof. M. Gogacz – zdaniem L. Szyndlera – „nie tyle przeprowadza szczegółową analizę, ...ile raczej otwiera nowe perspektywy”. Z tych względów można Go nazwać Nauczycielem Mądrości.

5. Ostatnim mówcą był student WAT, st. kapral podchor. Bartosz Bassara. Scharakteryzował on praktyczne implikacje jakie niesie etyka chronienia osób, a szczególnie głoszona przez prof. M. Gogacza teoria odpowiedzialności, dla inżyniera i oficera. Mówca wskazał także na doniosłą rolę dydaktyczną działalności Profesora

w WAT, gdzie kształcą się przyszli oficerowie i inżynierowie, którzy już niebawem zasila kadry wojska Trzeciej Rzeczypospolitej.

Na zakończenie Sympozjum prof. dr hab. Mieczysław Gogacz wygłosił przemówienie, któremu nadał tytuł: *Radość i nadzieja Wydziału* oraz podziękował uczestnikom, Sympozjum za obecność i wypowiedziane pod jego adresem gratulacje i życzenia. (Tekst przemówienia podajemy *in extenso* po niniejszym Sprawozdaniu).

TEKSTY WYSTĄPIEŃ GRATULACYJNYCH

1. Ks. bp prof. dr hab. B. Dembowski nadesłał list gratulacyjny pisząc:

Wielce Szanowny Panie Profesorze Mieczysławie,
Kochany Mietku,

Smutno mi, że nie mogę być obecny na sesji Jubileuszowej z okazji 30-lecia Twojej pracy na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK i 70 rocznicy Twoich urodzin. Znacznie wcześniej ustalone obowiązki stoją na przeszkodzie.

Zawsze będę dobrze wspominał naszą wieloletnią współpracę. Twoje przybycie na ATK w 1966 r. było dla mnie – już od czterech lat pracownika ATK – ogromnym wsparciem intelektualnym i psychicznym. Dlatego moje gratulacje płyną nie tylko z rozumu i pamięci, ale także z serca.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i błogosławieństwo.

+ *Bronisław Dembowski*, Biskup Włocławski, czyli Bronek.

2. Odczytany przez prof. dra hab. A. Stępnia list od siostry dziekan prof. dr hab. Z. J. Zdybickiej:

Wielce Szanowny i Drogi Panie Profesorze,

na radosny dzień Jubileuszu pragnę w imieniu Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz własnym prześłać wyrazy bliskości, uznania i wdzięczności.

Dokonania Pana Profesora w dziedzinie filozofii, i te wyrażone publikacjami, i te które owocują w uczniach, budzą głębokie uznanie. Bezcenna była i nadal jest Pana Profesora wrażliwość na zagrożenia prawdy filozoficznej i natychmiastowa na nie reakcja. Dziękujemy za nią.

Pragnę także wyrazić głęboką wdzięczność za obecność Pana Profesora na naszym Wydziale jako aktywnego Studenta i niestrudzonego Pracownika oraz za pełną zyczliwość współpracę trwającą do dziś.

Łącząc się duchowo z wszystkimi Bliskimi dziś otaczającymi Pana Profesora dziękuję Panu Bogu za dar, jakim jest Osoba i działalność Pana Profesora dla polskiej filozofii i polskiej kultury, i życzę dalszych długich lat pełnych filozoficznych dokonań.

Z wyrazami bliskości i szacunku
Dziekan s. prof. dr hab. *Zofia Zdybicka*

3. Prof. dr hab. F. Gołębski składając gratulacje Jubilatowi odczytał adres od gen. bryg. prof. dr hab. inż. A. Ameljańczyka, Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej:

Szanowny Panie Profesorze!

Z okazji Jubileuszu 70-lecia pracy naukowo-dydaktycznej proszę przyjąć serdeczne gratulacje od Komendy i Senatu Wojskowej Akademii Technicznej oraz wszystkich pracowników Instytutu Nauk Humanistycznych naszej uczelni.

Pełni wdzięczności za twórczą współpracę, składamy Dostojnemu Jubilatowi wyrazy głębokiego uznania i gorące podziękowania. Z satysfakcją podkreślamy, że talent i rozległa wiedza specjalistyczna oraz walory osobiste Pana profesora, budzą szacunek i uznanie społeczności akademickiej, a jednocześnie dobrze służą wy-

chowaniu i kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr technicznych – oficerów sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Korzystając z tej uroczystej chwili, gorąco dziękujemy za olbrzymią życzliwość i pomoc we wprowadzaniu i realizacji nowatorskiego programu z etyki zawodowej oraz za inspirację i twórcze uczestnictwo w pracach Rady Naukowej Instytutu Nauk Humanistycznych WAT i – zwłaszcza – Zakładu Etyki.

Swoim dorobkiem naukowym wniósł Pan Profesor znaczący wkład w rozwój nauki polskiej w obszarze dociekań filozoficznych, zyskując wysoki autorytet naukowy. Żywe zainteresowanie budzą i dobrze służą refleksji Pana prace z zakresu historii filozofii, filozofii kultury, filozofii mistyki i etyki.

Z okazji Jubileuszu życzymy Panu Profesorowi dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym, wielu pogodnych lat życia, zdrowia oraz dalszych sukcesów i satysfakcji z działalności na niwie naukowej. Niech nadal ogromne zaangażowanie zawodowe, energia i wytrwałość, pracowitość i skromność zjedną Panu – Drogi Jubilate – uznanie i szacunek wielu środowisk.

Komendant Wojskowej Akademii Technicznej
gen. bryg. prof. dr hab. inż. *A. Ameljańczyk*

4. Pan prof. dr hab. Stefan Swieżawski nadesłał list, w którym napisał:

Kochany Mieciu,

...obchodzisz wkrótce siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Jak ten czas ucieka! Pragnę skorzystać z tej okazji, aby Ci gratulować życia poświęconego tak wyraźnie służbie Pani Filozofii. Wymagało to wiele trudu, wytrwałości i cierpień. Chcę Ci bardzo podziękować za lata naszej ścisłej współpracy w tak trudnych, ale niezapomnianych, „górnym i chmurnym” latach na KUL-u. Dożo dobrego wynikło z tych naszych wysiłków – a także z Twojej tak wytrwałej i wiernej pracy badawczej i dydaktycznej. (...)

Zachodzące między nami rozbieżności nie powinny przesłaniać tej prawdy, że (parafrazując słowa Żegadłowicza) zawsze

„jedna tęsknota nas gnąta,
jedne wybiły oddale”.

Życzę Ci, Mieciu Kochany, wielu lat owocnej pracy, zdrowia i sił – a zwłaszcza wielkich łask i darów Ducha Św.

Ściskam Cię serdecznie
Stefan Swieżawski

5. Prof. dr hab. Juliusz Domański nadesłał list następującej treści:

Iulius Domanski philologus

Micislao Gogacz φιλοσοφωτατω

plurimam dicit salutem.

Quamquam publicis negotiis impeditus Sollemnitatibus istis ipse interesse nequeo, facere tamen non possum, quin iubilanti tibi, Vir Doctissime, saltem litteris hisce internuntius imo e pectore congratules.

Quibus equidem cum cetera omnia bona fausta fortunata vehementer Tibi exopto, tum id potissimum, ut plurimos in annos corpore animoque vicens philosophiae tantopere Tibi adamatae studia in Tuum ipsius gaudium et aliorum feliciter exerceas utilitatem.

His autem optatis meis meaeque congratulationi nomen meum subscribo vernacula forma indutum

Juliusz Domański

Datum Varsaviae

paulo ante Iubilaei diem.

6. Płk. dr Janusz Urbański odczytał gratulacje od Zakładu Etyki WAT następującej treści:

Warszawa, 20.11.1996 r.

Wojskowa Akademia Techniczna
Instytut Nauk Humanistycznych
Zakład Etyki

Gratulacje od Zakładu Etyki WAT dla
Pana Profesora zwycz. dr. hab.
Mieczysława Szymona GOGACZA

Szanowny Panie Profesorze!

Z wielką przyjemnością i wzruszeniem uczestniczę w uroczystości Jubileuszu 70-lecia Pańskich urodzin i 30-lecia pracy naukowej w Akademii Teologii Katolickiej. Dołączając się do życzeń jakże znamienitych przedmówców proszę o łaskawe przyjęcie serdecznych gratulacji ode mnie i wszystkich pracowników Zakładu Etyki Wojskowej Akademii Technicznej.

Z wdzięcznością przekazuję wyrazy naszego głębokiego szacunku i uznania dla Pańskiej twórczości naukowej, szeroko znanej nie tylko w gronie specjalistów.

Charakterystyka osiągnięć naukowych Jubilata zostanie zapewne dokonana w sposób wysoce kompetentny przez Jego uczniów. Nie można jednak nie podkreślić faktu, że to odczytanie na nowo przez Profesora zawsze aktualnych założeń metafizyki zaowocowało znacząco.

Ponad 800 dzieł naukowych. Dwie jakże oryginalne i ambitne próby filozoficzne – budowa *metafizyki tomizmu konsekwentnego* oraz sformułowanie *etyki chronienia osób*. Do tego nowe ujęcia w dziedzinie filozofii Boga, filozofii państwa i prawa, filozofii pedagogiki itd., niezliczone i często zadziorne polemiki z dość licznymi oponentami. To tylko skromnie zarysowana, i jakże niepełna lista Pańskich dokonań naukowych, z których wiele skorzystał i za które serdecznie dziękujemy. Tymi dokonaniem na trwałe wpisał się Pan, Drogi Jubilate do annałów filozofii.

Pełni wdzięczności za twórczą i bezcenną współpracę składamy Panu, Dostojny Jubilate, wyrazy głębokiego uznania i gorące żołnierskie podziękowania. Winszujemy sobie nie tylko poznania Pańskich dzieł, ale i Pana samego – serdecznego i bezinteresownego przyjaciela ludzi w żołnierskich mundurach.

W tym miejscu pozwolę sobie na osobistą refleksję. W latach siedemdziesiątych, kiedy toczył Pan, Drogi Jubilate, iście homeryckie boje o sposób uprawiania filozofii i kiedy, już później, zapoznawałem się z Pańską twórczością naukową, zachwycała mnie głębia i nowatorstwo myśli, z którą można było się nie zgadzać, dyskutować, ale obok której nie można było przejść obojętnie. I wtedy to, nie znając jeszcze Pana osobiście zastanawiałem się: jaki to jest właściwie człowiek?

Rzeczywistość przeszła wszelkie oczekiwania. Erudycja i pracowitość, precyzyjność wypowiedzi i zarazem żarliwość w bronieniu prawdy, a nadto wielka skromność. Zadziwia wielość zainteresowań i ich głębia. Wychodzi Pan naprzeciw pytaniom człowieka o prawdę i powód swego istnienia, a zarazem jest wierny człowiekowi i z tej perspektywy broni filozofii bytu. A przy tym nie jest to postawa „mędrca patrzącego przez szkiełko”. Zadziwia młodość, ciepło osobiste i, proszę wybaczyć zapożyczenie, „elegancja duchowa” Jubilata.

Wielkim zaszczytem było dla nas przyjęcie przez Profesora propozycji wykładu etyki dla podchorążych – studentów WAT. Serdecznie za to dziękujemy. Bogactwo myśli Profesora i jego oddziaływanie osobowe w wydatny sposób przyczynia się do właściwego formowania osobowości i zarazem usprawniania intelektu przyszłych inżynierów wojskowych. Owocuje zetknięcie się z prawdą i dobrem, a zarazem zaufaniem, życzliwością i przyjaźnią.

Pracownicy Zakładu Etyki szczególnie wdzięczni są Profesorowi za nowe, wielkie problemy poruszane przezeń na zebraniach naukowych, za ich rozważanie i,

podkreśliły, fascynujące podanie. To dzięki temu m.in. pogłębiłiśmy nasze rozumienie eschatonu wojska, zagadnienia mądrości, prawdy i dobra. I choć niekiedy nie do końca odbieraliśmy treść prezentacji, to jednak odczuwaliśmy coś więcej – rozumieliśmy samego Profesora, który wsłuchiwał się w nasze wątpliwości i wychodził naprzeciw, wprowadzał w żywe myślenie i pozostawał wierny prawdzie.

Cześć szczególną pragnę oddać Rodzicielce Dostojnego Jubilata. Jakże wspaniałe jest wzajemne oddanie i miłość tych dwojga osób. Jakże wiele jest prawdy w odwiecznym powiedzeniu: szczęśliwa Matka, która rodziła takiego syna, i szczęśliwy syn, który ma taką Matkę. Z głębokim szacunkiem przeto pochylam się i całuję spracowane matczyne Pani ręce.

Z okazji Jubileuszu życzymy Panu Profesorowi dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym, wielu pogodnych lat życia, zdrowia oraz dalszych sukcesów i satysfakcji z działalności na niwie naukowej, spełnienia wszelkich planów, nadziei i marzeń. Niech głębokie zaangażowanie w krzewienie prawdy, preferencja dobra i miłość do osób, pasja zawodowa, energia i wytrwałość, pracowitość i skromność nadal zjedną Panu Profesorowi uznanie i szacunek środowiska ludzi, którzy kochają mądrość.

KIEROWNIK ZAKŁADU ETYKI
płk dr *Janusz URBĄŃSKI*

7. W swoim wystąpieniu dr Marek Prokop powiedział:

Tak się zdarzyło, że dzisiaj w Paryżu odbywa się sesja zorganizowana przez redakcję francuskiego kwartalnika „Catholica”. Tematem jest obecność metafizyki w programach szkolnych i uniwersyteckich. Przygotowałem, na to kolokwium tekst o pedagogice i o humanizacji kultury w oparciu o przemyślenia Profesora. Miałem zamiar tu wygłosić go po polsku, ale ponieważ dr A. Andrzejuk będzie mówił o teorii pedagogiki Profesora, więc ja opowiem krótko o stosowaniu tej pedagogiki przez Profesora w życiu codziennym tak, jak to widziałem podczas mych studiów na ATK w latach 1969-74:

Już na pierwszym roku mieliśmy proseminarium z Profesorem. Było to miejsce nieustannych potyczek i bitew. Z naszym niewielkim bagażem intelektualnym wyniesionym z liceum, gdzie po 1968 r. nawet lekcje propedeutyki filozofii były zniesione, nie stanowiliśmy zbyt poważnego partnera w dysputach filozoficznych, natomiast pewnym zagrożeniem był nasz zapał i zaciętość w stawianiu pytań. Profesor z łagodnością i spokojem wyjaśniał każdą trudność. W końcu zaproponował nam założenie studenckiego koła filozoficznego. Czym prędzej założyliśmy Koło ale Fotograficzne i zrobiliśmy nawet jedną wystawę na ATK. Później zorganizowaliśmy grupę teatralną, prywatne seminarium wszelkich mistyk, by zakończyć tę działalność parafilozoficzną założeniem ośrodka dla narkomanów. Słowem robiliśmy wszystko, tylko nie filozofię sensu stricto. Profesor nie dał za wygraną. Stwierdził, że jesteśmy okropnie egzystencjalistyczni, ale nie zrezygnował ze zrobienia z nas filozofów i rozkazał pojechać do Lublina na Tydzień Filozoficzny. Zostaliśmy tam nie tyle zaskoczeni przez legendarne już dysputy dwóch szwagrów: prof. A. Stępnia i prof. M. Gogacza, że po przyjeździe do Warszawy założyliśmy Koło Filozoficzne i zaczęliśmy organizować tygodnie filozoficzne na ATK.

Po pierwszym takim kolokwium Profesor zebrał wszystkich prelegentów (było nas około dziesięciu osób) i zaprowadził do redakcji miesięcznika „Novum”. Przedstawił nas redaktorowi naczelnemu, z którym podpisaliśmy kontrakty, dla większości z nas na pierwsze w życiu artykuły. Po miesiącu otrzymaliśmy honorarium i niebawem mogliśmy czytać z dużym napięciem swoje opublikowane, pierwsze filozoficzne analizy. Jakże miłe i wielkie przeżycie. Atekowski tygodnie filozoficzne organizowaliśmy raz w roku, przez cały okres moich studiów. Szkoda, że dzisiaj ta tradycja została zawieszona na ATK. Ja natomiast, zaraziłem się tym „bakcylem” i z małą grupą byłych studentów Profesora, niekoniecznie tomistów, od 1980 r. do dnia dzisiejszego

prowadzę cotygodniowe seminarium w Centre de Recherches Philosophiques St. Thomas d'Aquin w Paryżu. Przez siedem lat organizowaliśmy międzynarodowe kolokwia filozoficzne, na których wystąpienia Profesora były zawsze dużym wydarzeniem. Zdarza się, że obecni studenci Profesora odwiedzają nas w Paryżu uczestnicząc też w naszych debatach.

Dzięki Profesorowi koło filozoficzne mogło zapraszać na odczyty takie gwiazdy ówczesnej filozofii jak ks. J. Tischner, Krzysztof Pomian, czy Leon Cyboran, który zresztą później uczył nas filozofii indyjskiej i prowadził zajęcia z sanskrytu.

Kolejną troską profesora była kwestia nauczania się przez nas języków. Zorganizował lektorat języka arabskiego. Wszyscy studenci z historii filozofii stawili się na dwóch pierwszych zajęciach. Na trzeciej lekcji było nas już tylko trzech. Po prostu wspaniały skądinąd ks. Paweł Nowicki był zbyt wymagający. Już na drugiej lekcji żądał od nas recytowania pierwszej sury z „Koranu” na pamięć. Na drugim roku rektorat ATK zadecydował, że nauczanie arabskiego jest nieopłacalne. Ale Professor nie zrezygnował i znalazł na UW nauczyciela języka arabskiego. Po latach dowiedziałem się, że opłacał go z własnej kieszeni z powodu tej negatywnej decyzji rektoratu. Dzięki tej postawie łatwiej mi było przygotować mój doktorat we Francji, właśnie z wpływów arabskiej filozofii na Europę. Sprawa opłacalności wydaje się relatywna.

Jeszcze o jednej wartości postawy pedagogicznej Profesora chcę tu wspomnieć, jest to jego odpowiedzialna troska o studentów. Mój przyjaciel Polak, dyrektor laboratorium w C.N.R.S. w Paryżu, ubolewał kiedyś, że w Polsce nie ma już mediewistów zajmujących się wydawaniem tekstów średniowiecznych tak, jak to było za jego KUL-owskich czasów. Odpowiedziałem mu, że po prostu nie ma już profesorów, którzy odpowiedzialnie wykonują swoją pracę. Trochę tak, jak na Zachodzie, gdzie profesorowie „odpracowują” swoje wykłady, czy seminaria, po czym sprawdzają wiedzę studenta na egzaminie i uważają, że ich rola na tym się kończy. Troszczą się bardziej o ich własną karierę, niż o studentów. Raz zdarzyło mi się spotkać polskiego profesora historii z Kielc, który przyjechał do Paryża ze swoimi dwoma studentami, fundując im dwutygodniowy pobyt naukowy. Jeden przygotowywał magisterium, drugi pracę doktorską. Na moje zdziwienie stwierdził, że troska o swoich studentów powinna być naturalną postawą każdego profesora. Powiedziałem mu, że w moim życiu znam tylko jednego takiego profesora – Profesora Mieczysława Gogacza.

Dziękuję Profesorze, że mogłem być Twoim uczniem. Jest to dla mnie duży zaszczyt, przywilej i honor.

8. Prof. zwyczaj. dr hab. Mieczysław Gogacz –

Radość i nadzieja Wydziału oraz podziękowania:

Moja krótka wypowiedź jest zbudowana – dla jej przejrzystości i ładu – z pięciu także krótkich części, które są tylko uwyrażnieniem najważniejszych akcentów.

Część pierwsza: *Wydział i Katedra*

a) Radość i nadzieja Wydziału to zawsze osoby, wykształcone i wychowane w wierności prawdzie i dobru. Prawda i dobro manifestują istnienie bytów. Osoby wierne prawdzie i dobru chronią istnienie realnych bytów, a przez to są przygotowane do chronienia osób, ich istnienia, ich intelektu skierowanego do prawdy, ich woli otwartej na dobro, ich życia i kultury. Takie osoby są radością i nadzieją Wydziału.

Wydział oraz na tym Wydziale Katedra Historii Filozofii są od roku 1966 miejscem i środowiskiem mojej intelektualnej pracy. Dziś, w 30-lecie pracy na ATK oddaję kulturze polskiej 30 swoich książek (25 napisanych na ATK, 5 napisanych na KUL). Oddaję też kształtowany i wyrażany w tych książkach tomizm konsekwentny, a więc tę refleksję filozoficzną, która jest służbą osobom i ich chronieniem przez odróżnianie poznania od bytowania, przez uwyrażnianie ich rozumienia, przez odsłanianie w obszarach bytowania Samoistnego Istnienia, niezwykłego Bytu Pierwszego i Osoby. Gdy dogmatyka katolicka korzysta z realistycznej filozofii bytu, rozpoznaje Istnienie

Samoistne jako Jednego Boga w Trójcy Osób. Do wszystkich osób, do ludzi i do Boga, tomizm konsekwentny chce kierować swych absolwentów w postawie czci i służby. Taką postać przybiera chronienie osób.

Wskazują na osoby, a ponadto na tomizm, gdyż także tomizm jest radością i nadzieją Katedry Historii Filozofii.

b) Radość i nadzieja Katedry Historii Filozofii to w tej Katedrze najpierw i zawsze osoby, wykształcone i wychowane w wierności prawdzie i dobru oraz wśród tych osób powołani przeze mnie współpracownicy naukowcy, którzy umieją wykształcić i wychować w wierności prawdzie i dobru oraz we wrażliwości na istnienie realnych bytów. Są przygotowani do usprawniania w chronieniu osób i ich istnienia, ich natury, życia i kultury, do usprawniania więc intelektu i woli studentów, do wspomagania wszystkich ludzi w uzyskiwaniu przez nich duchowej elegancji, która polega na wierności prawdzie i dobru. Ta wierność wprowadza w mądrość.

c) Katedra Historii Filozofii realizuje program usprawniania w mądrości. Tylko bowiem, mądrość chroni osoby. Jest więc niezbędna. W tym przekonaniu i zadaniu umacnia nas *Konstytucja (...)* *Gaudium et spes*, w której czytamy, że „ natura intelektualna osoby ludzkiej udoskonala się i powinna doznać udoskonalenia przez mądrość, która umysł człowieka łagodnie pociąga ku poszukiwaniu tego, co prawdziwe i dobre (...). Epoka nasza potrzebuje takiej mądrości” (KDK 15).

Powtórzmy, że tylko mądrość chroni osoby. Chroni zarazem kulturę, a w niej katolicyzm. Z kolei przez mądrość „blask prawdy” udziela swoistej wspaniałości katolicyzmowi i kulturze katolickiej. Umieją jej nauczać i bronić współpracownicy Katedry Historii Filozofii, zarazem ją dokumentować swoimi publikacjami i pod ich wpływem, osób i publikacji, dokumentować uzyskiwanymi przez studentów sprawnościami intelektu i woli. Znają bowiem i cenią podstawowe dyscypliny filozoficzne w ich realistycznej wersji, a więc, oprócz historii filozofii bytu, filozofię człowieka i osoby, filozofię poznania jako rozumienia, etykę i pedagogikę.

Katedra Historii Filozofii jest w pełni wierna zadaniom Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, wierna filozofii realistycznej i katolicyzmowi.

Część druga: *Jubileusz radości i nadziei*

a) Uroczystość jubileuszowa jest świętem obecności filozofii realistycznej na Wydziale i w Katedrze Historii Filozofii. Jest najpierw świętem radości, że trwa wierność istnieniu, prawdzie i dobru. Jest z kolei świętem nadziei, że wykształcone i wychowane w Katedrze oraz należące do Wydziału osoby podejmą trud usprawniania w mądrości, także chronienia osób oraz kultury realistyczną filozofią i katolicyzmem. Nadzieja jest dążeniem do trwania w miłości jako stałej zyczliwości i do trwania w wierze jako zaufaniu do osób, do prawdy i dobra.

b) Ze względu na aspekt nadziei uroczystość jubileuszowa jest w dużym stopniu świętem przejmowania przez pracowników Katedry Historii Filozofii, jej absolwentów i studentów, a tym samym przez Wydział, troski o usprawnianie w mądrości, w chronieniu osób, kultury i katolicyzmu. Powierzam, obecnym tu osobom opiekę nad filozofią realistyczną i kulturą katolicką.

c) Trzeba dodać ze smutkiem i trwogą, że nie przejmują tej troski ci wszyscy, którzy wybiorą gnozę i agnostycyzm oraz ateizm, z takim bólem ukazany w „Konstytucji (...) *Gaudium et spes*”, ci więc, którzy wybiorą idealizm filozoficzny jako źródło tych błędów. Idealizm, głównie w wersji Platona, Kanta, Hegla, Heideggera, Whiteheada, wyzwala ponadto woluntaryzm i relatywizm jako przejawy nasilonej w intelekcie ignorancji, atakującej i wykluczającej godność osób.

Godność jest zawsze wsparta na rozumności i rozumieniu oraz na relacji miłości w jej wersji służenia z czcią osobom i chronienia ich, co jest innym określeniem miłości jako troski o dobro osób. Godność wspiera się też na istnieniu i na formie jako podstawie stanowiących życie działań, oraz na przejawach istnienia, które wyzwalają osobowe relacje miłości, wiary i nadziei oraz obejmują nimi ludzkie działania.

Dzięki relacjom osobowym i osobom powstaje rodzina i jej szczęście oraz powstają narody. Z tych wspólnot przychodzi na Wydział na Katedry Historii Filozofii ci studenci, którzy szukają realistycznej filozofii, by „doznać udoskonalenia przez mądrość”. W swym zdrowym, realistycznym nastawieniu poszukują „tego, co prawdziwe i dobre”. Poszukują realistycznej metafizyki bytu. Bez niej rozpada się środowiska intelektualne i degeneruje się kultura.

Już dwa razy w dziejach Europy ratowali kulturę intelektualną papieże. W XV wieku papież Mikołaj V zalecił powrót do realistycznej filozofii Arystotelesa. W XIX wieku papież Leon XIII zalecił powrót do realistycznej filozofii św. Tomasza z Akwinu.

Zyjemy jeszcze zachętą Leona XIII. Wciąż trwamy przy myśli św. Tomasza i głosimy tomizm „wierny dobrze rozumianej treści tekstów św. Tomasza”, oraz realnym bytom jednostkowym, które w swych pryncypiach są istnieniem i istotą. Tomizm może zapobiec rozpadowi środowisk intelektualnych i degeneracji kultury. „Smutek i trwoga ludzi współczesnych” może przekształcić się w inne znaki czasów. Te dobre znaki to właśnie „radość i nadzieja”, które powinny także „doznać udoskonalenia przez mądrość”. To udoskonalenie i sama mądrość są zadaniem, które przejmują uczestnicy uroczystości jubileuszowej, wyróżniający mnie swą obecnością.

Część trzecia: Życzenia dla uczestników sesji jubileuszowej

Życzę wszystkim uczestnikom sesji jubileuszowej mocy intelektu i jego usprawnień oraz osobowych relacji miłości, wiary i nadziei. Zarazem życzę trwania w katolicyzmie i wobec tego wszystkich oddaję Chrystusowi, by w Kościele katolickim wzrastali jako osoby w mądrości naturalnej, doskonalącej rozumienia, a także w mądrości nadprzyrodzonej, którą jest dar Ducha Świętego, doskonalącej nadprzyrodzoną miłość. Za Ewangelią życzę wzrastania „w mądrości (...) i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Filozofom ATK życzę ponadto trwania we wspólnocie Katedry, Wydziału i Kościoła katolickiego, a w związku z tym „w łamaniu chleba i modlitwie” (Dz. 2, 42). Przeistoczony chleb daje życie wieczne, które wyróżnia osoby widzeniem Boga twarzą w twarz. Widzenie Boga sprawi, że „radość i nadzieja”, „Gaudium et spes” osób uzyskają wymiar najwyższy.

To właśnie tomizm pozwala na tak piękne rozumienie „Gaudium et spes” człowieka, który, gdy jest filozofem, będzie cenił dzięki rozumieniu realistyczną wersję metafizyki, kulturę katolicką, godność osób, ich duchową elegancję jako stałą wierność prawdzie i dobru, zawsze osoby i każde stworzenie, zawsze istnienie i mądrość, Kościół katolicki i Chrystusa, który jako Bóg „uwesela młodość”. Filozof będzie cenił zawsze Boga i zawsze człowieka.

Życzę trwania szczęścia w życiu wiecznym i radości widzenia Boga. Życzę zarazem, aby w tym życiu nadzieja wyzwała radość. Niech wszystkich Państwa kształtuje „radość i nadzieja”. Niech „radość i nadzieja” staną się dla Państwa znakami czasów. Niech nie zajmie ich miejsca „smutek i trwoga”.

Część czwarta: Znaki czasów oraz program badań i dydaktyki

a) Różne znaki czasów wymienia „Konstytucja (...) Gaudium et spes”. Niektóre z nich są jakby wprost programem zadań profesora filozofii realistycznej. Zwróćmy uwagę na następujące: „poznawać i rozumieć świat (...), a także jego (...) oczekiwania, dążenia i właściwości (...), niepokojące kwestie (...) miejsca i zadania człowieka we wszechświecie (...), celu rzeczy i ludzi (...), sensu życia obecnego i przyszłego” (KDK 4).

Uderza wezwanie, aby poznawać i rozumieć, i aby odpowiadać na pytania ludzi. Jest to wezwanie do badań i dydaktyki. Należy właśnie badać ludzkie poznanie i rozumienie, świat, człowieka, sens jego życia. Należy także badać to, co w „Konstytucji” jest objęte nazwą rozdziałów i paragrafów, np. godność osoby ludzkiej, naturę człowieka, sumienie, wolność, dobro wspólne, aktywność ludzką w świecie, śmiertelność i ateizm, wspólnotę ludzką, wzajemny stosunek Kościoła i świata, małżeństwo i rodzinę, kulturę, życie gospodarcze, wspólnoty polityczne, pokój i wojnę, dialog pomiędzy ludźmi.

b) Program zadań profesora filozofii realistycznej przez temat świata, natury człowieka i godności osoby, poznania i rozumienia, sumienia, wolności i śmierci, ateizmu i kultury, małżeństwa i rodziny, Kościoła i świata, jest wezwaniem do znajomości filozofii samodzielnych bytów jednostkowych, podobnie uprawianej filozofii człowieka i osoby, filozofii poznania jako rozumienia, etyki chronienia osób i pedagogiki wiernej prawdzie i dobru, które wprowadzają w mądrość.

c) Zgłaszam Wydziałowi Filozofii Chrześcijańskiej i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, że w Katedrze Historii Filozofii znamy te dyscypliny filozoficzne, że umiemy ich nauczać, że ich nauczamy i że uroczystość jubileuszowa jest właśnie przejmowaniem przez pracowników Katedry i studentów tego programu, ukształtowanego w dziejach filozofii realistycznej, a teraz tak przejmująco zalecanego w „Konstytucji (...) Gaudium et spes”.

Część piąta: *Podziękowania*

a) Przejmowany program badań i dydaktyki jest zarazem znakiem czasu podziękowań. Nadszedł ten czas w tym punkcie uroczystości. Dziękuję za radość i nadzieję. Dziękuję całej *universitas magistrorum et studentium*, którą jest Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, a w niej Wydział Filozofii Chrześcijańskiej i Katedra Historii Filozofii. Są zespołami nauczających i studiujących, a więc pracowników i studentów. Nauczający są gromadzeni dla studentów.

b) Najpierw więc dziękuję aktualnym studentom za to, że w *universitas Akademii Teologii Katolickiej*, Wydziału i Katedry są nadzieją realistycznej filozofii, kultury katolickiej, a w niej tomizmu, który jest radością *universitatis magisterium* Katedry Historii Filozofii.

Dziękuję zarazem studentom z okresu od roku 1966. Pamiętam głównie tych, którzy uzyskali u mnie magisterium i także tych, którzy mi umarli. Oplakuję ich i modłę się o ich wieczny odpoczynek. Wszystkich ogarniam najlepszym życzeniem więzi z prawdą i dobrem. Ta więź łączy z Bogiem zarówno zmarłych, jak i żywych. Niech Bóg uwesela ich wieczną młodością, gdy są w życiu wiecznym, a tych na ziemi niech wyróżni młodością rozumienia istnienia, które ożywia teraźniejszość, a w niej porzez rozumienie Samoistnego Istnienia ułatwia trwanie w Kościele katolickim.

Dziękuję też tym studentom, których powołałem do przygotowania pracy doktorskiej.

Zyczę im uzyskania doktoratu.

Swoje podziękowania dlatego kieruję najpierw do studentów, że to ich, gdy nas wybrali, powierza mi Akademii Teologii Katolickiej i Wydział Filozofii, bym ich intelekt poprowadził do prawdy, usprawnił w poznaniu zasad, uzyskaniu wiedzy i mądrości, intelektualnej roztropności i cnoty sztuki, jako podstawy wytwarzania i właściwego postępowania. Są moim zadaniem, podobnie jak moim zadaniem jest program badań i dydaktyki, które dla nich precyzuję i spełniam. Z nich wyrosną doktorzy i adiunkci, profesorowie, dziekani i rektorzy, osobowości Kościoła i państwa.

c) Z kolei dziękuję swoim dwudziestu doktorom. Ich doktoraty wzbogaciły filozofię i kulturę intelektualną, którą dalej kształtują w swych różnych miejscach pracy.

Dziękuję doktorom-adiunktom w Katedrze Historii Filozofii, zyczę im intelektualnego i naukowego rozwoju.

Dziękuję szczególnie tym, którzy trwając przy mojej myśli precyzują i rozwijają bliski mi tomizm konsekwentny jako wierne treści tekstów św. Tomasza i rzeczywistości uwyrażnienie w realnym bycie jednostkowym aktu istnienia i jego skutków. Aktualnie blisko współpracują ze mną w katedrze trzy osoby: dr hab. Tadeusz Klimski, dr Paweł Milcarek, dr Artur Andrzejuk. Jest w tym gronie poza zespołem etatowym także mgr Lech Szyncler. Byli oni autorami wystąpień naukowych w drugiej części sesji jubileuszowej. Cieszę się i dziękuję, że razem z nimi wystąpił ks. dr Władysław Kubiak, który pracując w innym środowisku intelektualnym uczestniczy

w bliskiej nam refleksji filozoficznej. W tej refleksji podobnie uczestniczą bez powiązań etatowych dr Jakub Wójcik, mgr Tomasz Glanz, mgr Grzegorz Bachański.

d) Uroczystość jubileuszowa skłania w tym miejscu do złożenia serdecznych podziękowań organizatorowi uroczystości dr hab. Tadeuszowi Klimskiemu. Był moim pierwszym asystentem w ATK. Był najpierw długo asystentem wolontariuszem, potem asystentem etatowym. Na to stanowisko powołał go ks. Rektor Jan Stępień. Był z kolei adiunktem. Teraz jest samodzielnym pracownikiem nauki po habilitacji i publikacji precyzyjnej rozprawy pt. *Jedno i byt*. Dziękuję za tyle już lat serdeczności i przyjaźni, za uczestniczenie w mojej refleksji, w radości i nadziei, w smutku i trwodze, bo i te znaki czasu naszego życia, badań i dydaktyki wymienia *Konstytucja (...)* *Gaudium et spes*.

Dziękuję współorganizatorowi uroczystości jubileuszowej dr Arturowi Andrzejukowi i winszuję mu jego celnych publikacji oraz wydawania książek Katedry. Dziękuję Redakcji *Studia Philosophiae Christianae* za Księgę Pamiątkową oraz Wydawnictwom ATK, a panu Dyrektorowi Wydawnictw za serdeczność. Pozdrawiam pracowników Administracji, Biblioteki i obsługi z panią kierowniczką stołówki. Pozdrawiam też panią Marię Dziedzicką i panią Celinę.

Pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół składam na ręce mgr Pawła Bromskiego.

e) Odstępując teraz od aspektu kształcenia i wychowania oraz przechodząc w porządek społecznej służby osobom na pierwszym miejscu z najgłębszym szacunkiem dziękuję księdzu rektorowi ATK za obecność i za wygłoszone słowo. Księżom prorektorom dziękuję za pamięć. Dziękuję panu Dziekanowi Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, księdzu Prodziekanowi i panu Prodziekanowi oraz Radzie Wydziału i wszystkim państwu profesorom za wiele lat wspólnej radości i nadziei, a często także smutku i trwogi. Niech Bóg przyjmie naszą pracę i także wyróżni nas kiedyś widzeniem uszczęśliwiającym *in Patria*.

f) Wielu znakomych gości uczestniczy w tej uroczystości. Wszystkim składam wyrazy szacunku. Słowa czci kieruję do ks. bpa Bohdana Bejze dziękując zarazem za gratulacje i zarysowanie mojej także pozazawodowej aktywności intelektualnej. Czuję się wyróżniony informacją o opublikowanych wierszach. Dziękuję za gratulacje, przekazane w imieniu ks. Biskupa Polowego Wojska Polskiego, gen bryg. Sławoja Leszka Głódzia. Z głębokim szacunkiem dziękuję za list gratulacyjny panu gen. bryg. prof. dr hab. A. Ameljańczykowi, Komendantowi WAT, zarazem Komendzie i Senatowi WAT. Dziękuję za życzenia panu prof. dr hab. F. Gołębskiemu i Komendzie Instytutu Nauk Humanistycznych WAT. Dziękuję panu pík dr J. Urbańskiemu za piękną wypowiedź gratulacyjną w imieniu Zakładu Etyki WAT i pracownikom naukowym Zakładu za obecność. Witam wszystkich obecnych oficerów Wojska Polskiego i grupę podchorążych WAT, moich studentów. Dziękuję za wypowiedź ich przedstawicielowi. Dziękuję za list gratulacyjny ks. bpowi dr hab. Bronisławowi Dembowskiemu. Dziękuję ze wzruszeniem za list panu profesorowi Stefanowi Swieżawskiemu, mojemu profesorowi i promotorowi prac do stopni naukowych. Dziękuję za telegram gratulacyjny dr Zenonowi Kałuży z Paryża. Dziękuję za serdeczne słowa siostrze dziekan prof. dr hab. Zofii Zdybickiej i Wydziałowi Filozofii KUL, któremu zawdzięczam moje filozoficzne wykształcenie. Dziękuję za list ks. dr M. Wolickiemu z Przemyśla. Pozdrawiam swoją siostrę i jej męża profesora Antoniego Stępnia. Pozdrawiam uczniów i doktorów, którzy przybyli z odległych miejscowości: dr Marka Prokopa z Paryża, ks. dr Wiesława Meringa z Pelplina, dr Krzysztofa Kalkę z Bydgoszczy, ks. prałata Andrzeja Wawrzyniaka z Torunia, ks. mgr Piotra Kordulę ze Szczecina, wszystkich uczniów magistrów i doktorów oraz przyjaciół z Warszawy. Dziękuję pani dr Julianie Kowalczyk za opiekę lekarską i za przybycie. W równym stopniu ogarniam wzruszeniem i wdzięcznością wszystkich, których nie wymieniam z racji ułomności pamięci i wzroku. Wszystkim życzę, aby „radość i nadzieja” stały się dla nich znakiem czasu już teraz pełnej miłości do Boga i ludzi.

g) Byłoby ładnie, gdybym do siebie skierował zakończenie z *Hamleta* Szekspira: „Dobranoc, mój książę”. „Reszta jest milczeniem”. „Mój komentarz do tych dwu zdań: „dobranoc, panie profesorze”. „Nie można dłużej milczeć”. Jeszcze więc nie zasną i nie będą milczał. Będę Państwu przekazywał swoje nowe książki, już przygotowywane do druku. Będę obecny. Będę chronił tomizmu, aby każdy człowiek przez rozumienie stworzonego istnienia realnych bytów jednostkowych rozumiał Istnienia Samoistne i w Chrystusie kierował się do Boga. Bóg jest właściwym miejscem i domem człowieka, także domem filozofa. Dobranoc, a raczej do widzenia w więzi z Bogiem.

ZBIGNIEW SAREŁO

ETYKA, ROZUM, RACJONALNOŚĆ DOROCZNE SPOTKANIA *SOCIETAS ETHICA*

W dniach od 28.08 do 01.09 1996r. odbyło się w Lucernie doroczne spotkanie *Societas Ethica (Europäische Forschungsgesellschaft für Ethik)* na temat: *Ethik, Vernunft und Rationalität*. W spotkaniu uczestniczyło 110 osób z kilkunastu krajów europejskich.

Każdego dnia obrad wygłaszane były referaty na sesjach plenarnych (jeden lub dwa) a następnie dyskutowano w grupach nawiązując do wysłuchanych wystąpień, jak też i do tekstów zawartych w materiałach konferencji, które były dostarczone uczestnikom na kilka miesięcy przed spotkaniem.

Pierwszy referat, wprowadzający w problematykę obrad, wygłosił Zygmunt Bauman (*Postmodern Reason: Chance or Threat to Morality*). W punkcie wyjścia postawił on tezę, że wszystkie teorie moralności mają u swych podstaw dwa biblijne mity: grzechu pierworodnego i nadania prawa na górze Synaj. W pierwszym micie, zdaniem Baumana, akcent jest położony na ukazanie zdolności każdego człowieka do rozróżniania dobra i zła. Natomiast w drugim uwydatnione jest prawo, którego przestrzeganie jest warunkiem moralnie godziwego postępowania. W dalszych rozważaniach Z. Bauman, odwołując się do poglądów Lévinasa i Legstrupa, zmierzał do wniosku, że aczkolwiek normy moralne pełnią w życiu społecznym pewną rolę, to jednak maleje zapotrzebowanie na nie w miarę wzrostu autentycznej odpowiedzialności moralnej.

Następny referat pt. *Wandel des Vernunftbegriffs* wygłosił Herbert Schnädelbach. Postawił on tezę, że pojęcie racjonalności tylko wtedy można obronić przed radykalną krytyką, gdy rozum ujmie się zarazem jako instancję krytyczną i samokrytyczną (*Die Vernunft läßt sich nur dann als vernünftige gegen die radikale Vernunftkritik verteidigen, wenn sie sich immer zugleich als kritische und selbstkritische zeigt*). Tezę tę próbował on uzasadnić w oparciu o analizę rozwoju pojęcia rozumu i racjonalności. W zakończeniu zaproponował on własną typologię racjonalności opartą na rozróżnieniu rozumu praktycznego i teoretycznego oraz kategorii obiektywności i subiektywności. Pozwoliło mu to wyróżnić racjonalność kognitywną, epistemologiczną, normatywną i intencjonalną, którym odpowiadają kategorie prawdy, przeświadczenia, słuszności i sensowności.

Innego rodzaju typologię zaproponował Rom Harr w referacie pt. *Against Moral Relativism*. Rozróżnił on osiem stopni pomiędzy skrajnym absolutyzmem i krańcowym relatywizmem. Podstawą jego rozróżnień był stosunek danej teorii do zasad moralnych, a mianowicie, na ile uznaje się w danej koncepcji uniwersalność, obiektywność i jakieś zakorzenienie norm etycznych. Na dwóch ostatnich stopniach R. Har umieścił relatywizm postmodernistyczny, w którym neguje się uniwersalność i obiektywność zasad moralnych, a w skrajnym przypadku także ich podstawy.